



Warszawa, dnia 15.04 2016 r.

RZECZPOSPOLITA POLSKA

Rzecznik Praw Pacjenta
Krzyszyna Barbara Kozłowska

RzPP-WPR.420.44.2016.ZM

Pani

Beata Szydło

Prezes Rady Ministrów

Al. Ujazdowskie 1/3

00-583 Warszawa

Ławoniu Pani Premier

W związku z pismem Pana Macieja Hamankiewicza Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 31 marca 2016 r. (znak: NRL/ZRP/MBK/3/601/2016), skierowanym do Pani Premier oraz do wiadomości Ministra Zdrowia i Rzecznika Praw Pacjenta, w sprawie działalności instytucji Rzecznika Praw Pacjenta, uprzejmie proszę Panią Premier o przyjęcie poniższego stanowiska.

W pierwszej kolejności chciałabym podnieść, że zarzuty sformułowane w wystąpieniu skierowanym do Pani Premier – jakkolwiek lakoniczne, zdawkowe, bez poparcia konkretnymi stanami faktycznymi (przykładami) – mijają się z rzeczywistością i są krzywdzące dla Rzecznika Praw Pacjenta, który jako organ umiejscowiony w strukturze administracji rządowej, zawsze z pełnym zaangażowaniem i determinacją pełni i pełni służbę za rzecz Pacjentów i ich praw.

W przeciwieństwie do Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej chciałabym posłużyć się faktami.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej wskazuje, że działalność Rzecznika Praw Pacjenta sprowadza się do „oskarzania” lekarzy. Trudno jest odnieść się do tego zagadnienia, gdyż nie wiadomo co Pan Prezes przez przedmiotowe „oskarżanie” rozumie. Nie ulega bowiem wątpliwości, że Rzecznik Praw Pacjenta w swojej działalności nikogo nie „oskarża” – jest to domena organów ścigania. Wobec braku szczegółów tego zarzutu mogę domniemywać, że chodzi o tę część mojej ustawowej działalności, w której koncentruję się na prowadzeniu postępowań w sprawie naruszenia praw pacjenta. Ton wystąpienia Prezesa Naczelnej Rady

Lekarskiej wskazuje, że Rzecznik Praw Pacjenta uczynił z ww. kompetencji narzędzie represyjne w stosunku do lekarzy. Stanowisko takie jest błędne i to przynajmniej z dwóch powodów.

Po pierwsze Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej nie wspomina, że Rzecznik Praw Pacjenta postępowania w sprawie naruszenia praw pacjenta prowadzi w głównej mierze wobec podmiotów leczniczych, jako jednostek organizacyjnych obowiązanych do przestrzegania praw pacjenta, a nie wobec konkretnych lekarzy (postępowania w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów w ogóle nie można prowadzić wobec konkretnego lekarza, jako osoby wykonującej zawód medyczny). Po drugie zaś należy przyrzeć się konkretnym danym, związanym z wynikami prowadzonych przez Rzecznika Praw Pacjenta postępowań wyjaśniających. W 2014 r. Rzecznik Praw Pacjenta stwierdził naruszenie praw pacjenta w 55% badanych spraw indywidualnych (w pozostałych nie stwierdził nieprawidłowości lub postępowania umorzył¹). Jak wynika z powyższego Rzecznik Praw Pacjenta stanowisko o naruszeniu praw pacjenta zajmuje w przypadkach, w których to naruszenie faktycznie nastąpiło (potwierdza to zebrany materiał dowodowy, w tym w dużej części oparty na stanowiskach konsultantów wojewódzkich i krajowych w poszczególnych dziedzinach medycyny).

Kolejną rzeczą, którą podnosi Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej, są bliżej nieokreślone medialne informacje „o zarzutach formułowanych przez Rzecznika Praw Pacjenta wobec lekarzy, bez podawania argumentów i dowodów w sprawie, podważających kompetencje i etykę zawodową lekarzy”. Skoro przedmiotowe informacje pojawiły się w przekazie medialnym to nic nie stało na przeszkodzie, aby Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej powołał się na konkretny przykład. Tym samym, brak jest możliwości odniesienia się do przedmiotowego zarzutu. Zapewniam jednocześnie, że Rzecznik Praw Pacjenta nie przekazuje szczegółowych informacji (zawierających dane sensytywne), dotyczących konkretnej sprawy do wiadomości publicznej.

W wystąpieniu znalazła się także informacja o docieraniu do Naczelnej Izby Lekarskiej sygnałów od podmiotów wykonujących działalność leczniczą o kierowaniu wobec nich przez Rzecznika Praw Pacjenta zaleceń, „które nie znajdują uzasadnienia w obowiązujących przepisach prawa (...)”. Bardzo pomocne byłoby podanie konkretnego przykładu takich zaleceń; bez tego bezzasadność ww. zrzutu będę argumentowała następująco. Po pierwsze nie może ująć uwadze,

¹Sprawozdanie dostępne na stronie:

http://www.bpp.gov.pl/gfx/bpp/userfiles/_public/bip/sprawozdania_roczne/sprawozdanie_2014_r.pdf

że w ponad 80% przypadków, w których Rzecznik Praw Pacjenta stwierdził nieprawidłowości, podmioty lecznicze niezwłocznie wdrażają przekazane zalecenia. Powyższe wskazuje, że podmioty lecznicze w zdecydowanej większości akceptują argumentację Rzecznika Praw Pacjenta. Jako drugi argument należy podnieść, że Rzecznik Praw Pacjenta prowadząc postępowania jest obowiązany do stosowania procedury administracyjnej. Jednym z elementów tej procedury jest uzasadnienie swojego rozstrzygnięcia przez wskazanie uzasadnienia faktycznego i prawnego² Rzecznik Praw Pacjenta zawsze czyni zadość ww. obowiązkowi w wydawanych przez siebie rozstrzygnięciach – niezależnie czy stwierdza naruszenie praw pacjenta czy też nie.

Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej podnosi, że jedyną formą polemiki ze stanowiskiem Rzecznika Praw Pacjenta jest możliwość wystosowania przez podmiot leczniczy odpowiedzi w trybie art. 53 ust. 5 ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta³, zwanej dalej „ustawą”. Taki tryb postępowania został ukształtowany przez ustawodawcę celem jak najszybszego wdrożenia zaleceń Rzecznika Praw Pacjenta w przypadku stwierdzonych nieprawidłowości w przestrzeganiu praw pacjenta. Potwierdzenie powyższego dostrzec możemy także w przypadku wydania przez Rzecznika Praw Pacjenta decyzji, stwierdzającej stosowanie przez podmiot leczniczy praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjenta, której z mocy ustawy nadaje się rygor natychmiastowej wykonalności. Zatem w przypadku postępowań wyjaśniających, intencją ustawodawcy było wyposażenie w możliwość odwołania się od rozstrzygnięcia Rzecznika Praw Pacjenta tylko wnioskodawcy i tylko w przypadku niestwierdzenia naruszenia praw pacjenta, czemu prawodawca dał wyraz w art. 53 ust. 3 ustawy, regulując tą kwestię wprost. Nie należy zatem czynić zarzutu Rzecznikowi Praw Pacjenta, że stosuje się do obowiązujących przepisów prawa i orzecznictwa sądowno-administracyjnego w tym zakresie (wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 1 marca 2013 r.⁴ oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 19 września 2013 r.⁵).

Inaczej sytuacja wygląda – o czym nie wspomniał Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej – w przypadku postępowań w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów, które

² art. 107 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2016 r. poz. 23)

³ Dz. U. z 2016 r. poz. 186

⁴ sygn. akt: VII SA/Wa 2759/12.

⁵ sygn. akt II OSK 1469/13.

kończą się wydaniem przez Rzecznika Praw Pacjenta decyzji administracyjnej. Podmiot leczniczy może zaskarżyć decyzję do sądu administracyjnego, który zbada ją szczególnie pod kątem legalności. Orzeczenia sądów w tego typu sprawach przedstawię w dalszej części niniejszego pisma.

W uzupełnieniu powyższego należy także wspomnieć o kwestionowanych przez środowisko lekarskie działaniach Rzecznika Praw Pacjenta podejmowanych w celu ochrony praw pacjenta.

Jako przykład należy przytoczyć tzw. protest pieczętkowy podmiotów leczniczych oraz lekarzy w 2012 r., który polegał na tym, że pacjentom wystawiano recepty niezgodnie z obowiązującymi przepisami, a tym samym pozbawiano ich prawa do świadczeń zdrowotnych oraz nabycia leku z przysługującą refundacją (zniżką) - „do decyzji NFZ”. Rzecznik Praw Pacjenta wszczął 20 postępowań w sprawie praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów. 16 z tych postępowań zakończyło się wydaniem decyzji, stwierdzających stosowanie przez podmioty lecznicze praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów. Jedynie 3 decyzje zostały zaskarżone w trybie kontroli sądowo-administracyjnej. Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie uchylił ww. decyzje. Rzecznik Praw Pacjenta jednakże złożył skargi kasacyjne od tych wyroków do Naczelnego Sądu Administracyjnego, który w dwóch przypadkach wyroki WSA uchylił, a w jednym skargę kasacyjną oddalił (wobec czego Rzecznik Praw Pacjenta ponownie wydał decyzję stwierdzającą stosowanie praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów).

Kolejny przykład dotyczy zdarzeń z początku 2015 r. Doszło wtedy do zaprzestania udzielania świadczeń zdrowotnych z zakresu podstawowej opieki zdrowotnej, co było wynikiem niepodpisania przez podmioty wykonujące działalność leczniczą umów z Narodowym Funduszem Zdrowia. Taka sytuacja spowodowana była protestem lekarzy rodzinnych zrzeszonych w Porozumieniu Zielonogórskim. Oczywiście żaden podmiot nie ma przymusu zawierania umów na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych, niemniej z uwagi na zamknięcie gabinetów pacjenci zostali pozbawieni możliwości dostępu do ich dokumentacji medycznej. Rzecznik Praw Pacjenta wszczął 61 postępowań w sprawach praktyk naruszających zbiorowe prawa pacjentów. Podmioty lecznicze do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie zaskarżyły 20 decyzji, uznających ww. praktyki za naruszające zbiorowe prawa pacjentów. 3 skargi ww. sąd

odrzucił, 15 oddalił, 2 skargi oczekują na rozpoznanie. Od niekorzystnych wyroków podmioty lecznicze wniosły 12 skarg kasacyjnych do Naczelnego sądu Administracyjnego, z których 2 już oddalono, a pozostałe oczekują na rozstrzygnięcie.

Podjęcie działań w ww. sytuacjach przez Rzecznika Praw Pacjenta spotkało się z oporem środowiska lekarskiego, które kwestionowało ich zasadność. Wobec wskazanego orzecznictwa sądów administracyjnych legalność i prawidłowość działań Rzecznika Praw Pacjenta nie budzi wątpliwości.

Opór przedstawicieli środowiska lekarskiego budzą także działania Rzeczników Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego, będących pracownikami Biura Rzecznika Praw Pacjenta, którzy pełnią swoje funkcje na terenie podmiotów leczniczych. Na koniec 2015 r. 48 pracowników Rzecznika Praw Pacjenta pełniło funkcję Rzeczników Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego. Osoby te realizowały swoje zadania w 103 przedsiębiorstwach podmiotów leczniczych, zlokalizowanych na terenie 16 województw.

Przykładem nieuzasadnionego sporu pomiędzy Rzecznikiem Praw Pacjenta a przedstawicielami środowiska lekarskiego oraz kierownictwa podmiotu leczniczego jest skarga złożona na Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego pełniącego swoją funkcję w Szpitalu dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Rybniku. Wskazane stanowisko od 2010 r. zajmuje Pan Stanisław Frydrychowicz, który od samego początku zgłaszał nieprawidłowości w ww. szpitalu, w wyniku czego m. in. wszczęto dwa postępowania wyjaśniające, w ramach których Rzecznik Praw Pacjenta zbadał sprawę na miejscu. Po przeprowadzeniu postępowań zastrzeżenia potwierdziły się. Podjęcie działań na rzecz pacjentów skutkowało skargą na działalność wskazanego Rzecznika Praw Pacjenta Szpitala Psychiatrycznego, złożoną również przez Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej. Pan Maciej Hamankiewicz (analogicznie do pisma skierowanego do Pani Premier) nie przedstawił dowodów potwierdzających przedstawione zastrzeżenia, a zarzuty okazały się chybione.

Powyższy wywód wyczerpuje zakres skierowanego do Pani Premier wystąpienia Prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej z dnia 31 marca 2016 r. – choć przez brak konkretów, do zarzutów mogłam odnieść się jedynie w sposób ogólny. Niepokojące jest natomiast, że Prezes Naczelnej Rady Lekarskiej wybiórczo oraz nierzetelnie odnosi się do działalności Rzecznika Praw Pacjenta, który powierzony mu zakres zadań (art. 47 ust. 1 ustawy) realizuje w sposób kompleksowy. Szczegółowe informacje w tym zakresie można znaleźć w zatwierdzonym przez Radę Ministrów

sprawozdaniu Rzecznika Praw Pacjenta z przestrzegania praw pacjenta na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej za rok 2014⁶. Przedstawia ono m.in. działania systemowe Rzecznika Praw Pacjenta, współpracę z organami władzy publicznej i organizacjami pozarządowymi czy też podejmowane akcje edukacyjno - informacyjne mające na celu promowanie praw pacjenta.

Z poszanowaniem
L. Wokos,

⁶ Sprawozdanie dostępne na stronie:

http://www.bpp.gov.pl/gfx/bpp/userfiles/_public/bip/sprawozdania_roczne/sprawozdanie_2014_r..pdf